



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 80

Wydawnictwo i Redakcja
„Głosu Narodu”, III Aleja 52,
Telefony 2245 i 2249.

Częstochowa, środa 25 kwietnia 1945 r.

Sekretariat Redakcji załatwia interesantów
w godzinach od 13-ej — 15-ej.
Redakcja rekwizycji nie zwraca.

Rok I.

Walki w śródmieściu Berlina

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 23 kwietnia brzmi:

Wojska I-go Białoruskiego Frontu przeszły do ofensywy ze swolch przyczółków mostowych, położonych na zachodnim brzegu Odry i przetrwały silnie ufortyfikowany i głęboko rozbudowany niemiecki system obronny, osłaniający Berlin od wschodu. Wojska Frontu posunęły się o 60 do 100 km naprzód i zdobyły miasta Frankfurt nad Odrą, Oranienburg, Birkenwerder, Königsberg, Pankow, Friedrichsfeld, Karlshorst, Köpenick i wdarły się do stolicy Niemiec — Berlina. Wraz z wojskami radzieckimi wdarły się do Berlina jednostki 1-ej Armii Polskiej, pod dow. gen. Papławskiego.

W dniu 22 kwietnia wojska Frontu wzięły do niewoli ponad 4.000 jeńców niemieckich i zdobyły 85 dział polowych, 3.100 samochodów, 67 lokomotyw, 1.800 wagonów kolejowych i 30 magazynów sprzętu wojennego.

Wojska I-go Ukraińskiego Frontu, wśród których znajdowały się wojska 2-giej Armii Polskiej, pod dow. gen. dyw. Świerczewskiego, przeszły do działań przy silnym wsparciu artylerii i lotnictwa i przetrwały silnie ufortyfikowany i głęboko rozbudowany niemiecki system obronny nad Nissą, posunęły się o 80 — 160 km i zdobyły miasta: Cottbus, Lübben, Trebbin, Rangsdorf, Bellitz, Luchenwalde, Frauenbrützen, Zahna, Marienfeld, Teltrow i wdarły się z południa do stolicy Niemiec. Równocześnie wojska Frontu, nacierając na Drezno, zdobyły miasta: Kirchen, Falkenberg, Mühlberg, Pulsnitz i osiągnęły Łabę na północny zachód od Drezna.

W dniu 22 kwietnia wojska Frontu wzięły ponad 7.000 niemieckich żołnierzy i oficerów, zdobyły 200 czołgów, 105 dział polowych i 3.000 samochodów.

Wojska IV-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując działania ofensywne, wzięły szturmując z Czechosłowacji miasto Opawę

(Troppau), ważny węzeł komunikacyjny i silny punkt oparcia niemieckiego.

W Czechosłowacji wojska II-go Frontu Ukraińskiego, na południowy zachód od Hodonina, zajęły szereg miejscowości.

Dnia 22 kwietnia wojska nasze zwyciężyły i uszkodziły na wszystkich frontach 165 czołgów i dział szturmowych.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 60 samolotów przeciwnika.

LONDYN. — Korespondenci radia brytyjskiego podają do wiadomości szczegóły zwycięskich walk, toczonych przez Armię Czerwoną w obrębie Berlina. Podczas gdy na północ i południe od miasta kolumny pancernie wojsk radzieckich prowadzą operacje, zmierzające do okrążenia Berlina i odległe były od siebie w dniu wczorajszym zaledwie o 15 km, w rejonie śródmieścia berlińskiego oddziały radzieckie lamia zdecydowanie opór przeciwnika. Formacje czołgowe Armii Czerwonej wdarły się do centrum Berlina i w dniu wczorajszym znajdowały się tylko o 3 km od głównej arterii berlińskiej, słynnej Unter den Linden. Wojska radzieckie po złamaniu oporu nieprzyjacielskiego przetrwały się głęboko poza berlińską kolej okrężną t. zw. Ringbahn i posuwają się wzdłuż pięciu szerokich ulic, prowadzących do śródmieścia. Oddziały radzieckie opanowały w dniu wczorajszym ważny berliński dworzec towarowy Leerte i zbliżyły się znacznie do pozostałych dworców stolicy, Rzeszy. Artyleria radziecka ostrzeliwała bez przerwy umocnienia niemieckie w centrum Berlina. Obrona Berlina jest utrudniona przez wybuchające coraz to liczniejsze buntury wielkich rzesz robotników czondzielskich, którzy zdobywszy broń, toczą otwartą walkę przeciw wojskom niemieckim, broniącym Berlina. W walkach o Berlin wyróżniły się szczególnie oddziały polskie.

MOSKWA. — Korespondenci radia moskiewskiego, omawiający sytuację w rejonie Berlina donoszą, że wróg broni się rozpaczliwie. W Berlinie ogłoszono powszechną mobilizację. W szkołach i uczelniach berlińskich przerwano zajęcia, a cała młodzież skierowano do oddziałów, broniących miasta. Ulice Berlina są zabarykadowane kupami kamieni, sprzętami domowymi i workami z piaskiem. W ostatniej chwili na ulice miasta wytoczono wozy tramwajowe, które również służą za barykady. Mosty są podminowane i oczekuje je zniszczenie. Walki na ulicach trwają w dzień i w noc.

Na drogach, prowadzących do Berlina, panuje niezwykle ożywienie. Mkną kolumny czołgów i samochodów radzieckich i polskich, wypełnione żołnierzami. Nastrój w oddziałach jest radosny i bojowy mimo, że każda pięć ziemi zdobywana jest z wielkim wysiłkiem. Straty niemieckie są bardzo wielkie.

LONDYN. — Radio brytyjskie donosi, że połączenie się wojsk alianckich i radzieckich jest oczekiwane w każdej chwili. — Wszyscy czekają na to z napięciem.

Na marginesie sytuacji w Berlinie radio donosi, że w stolicy Rzeszy panuje nieopisany chaos. Minister Goebbels podał do wiadomości, że kanclerz Hitler objął osobie do dowództwa nad oddziałami, broniącymi Berlina. Fakt ten nie wpłynął jednak wcale na podniesienie ducha wojska niemieckiego. Ludność cywilna tłumnie stara się wyostać z płońskiego miasta. Dochodzi nawet do wypadków wyrzucania przez ogarniętą paniką tłumy rannych żołnierzy niemieckich z samochodów sanitarnych i zabierania ich dla własnej ucieczki. Tajna radiostacja niemiecka podała do wiadomości, że w Berlinie doszło do poważnych walk między oddziałami Volksturm i Wehrmachtu z jednej a wojskami SS z drugiej strony. Rozprężenie w stolicy Rzeszy wzrasta z godziny na godzinę.

Cechy nowej demokracji

Odradzająca się demokracja polska, oparta na takich filarach, jak reforma rolna i uspołecznienie zakładów przemysłowych wnosi do pojęcia demokracji zupełnie nowe elementy. Dbyłszy bowiem demokracja rozumiana była przez wielu jako szersze lub węższe prawa polityczne dla narodu. Praktycznie prawa te wykraczały niedaleko poza ramy głosowania. Demokracja obecna rozciąga się na gospodarza, kulturalna, i społeczną dziedzinę życia narodu. Wszystko co stoi na przeszkodzie do realizacji tak pojętej demokracji, może być usunięte bez wahania.

W okresie ostatnich pięciu i pół roku wojny demokracja światowa przeszła wielką ewolucję i proces ten trwa dalej. Demokracja przedwojenna typu liberalno-kapitalistycznego przekształca się w demokrację typu ludowego. Przedwojenne państwa o ustroju burżuazyjno-demokratycznym ustroju w swoim domie prądów i organizacje faszystowskie, nie doceniając ich znaczenia, ani niebezpieczeństwa. Akcja represyjna państw tego typu była raczej skierowana przeciwko diametralnie przeciwstawionym faszystowskiemu prądom społecznym.

Istotę faszyzmu jedynie słusznie oceniła klasa robotnicza, zbiedzona inteligencja pracująca oraz chłop i bezrolny. Inne warstwy społeczne widziały w faszystym (i jeszcze widzą) ruch dla siebie niegroźny, a nawet pożądanym, jako przeciwwagę radykalnego ruchu demokracji ludowej. Trzeba było dopiero straszliwych doświadczeń obecnej wojny, aby przekonać szerokie masy narodu, czym jest w istocie rzeczy faszizm. W wojnie bowiem faszizm pokazał prawdziwe oblicze. I to nie tylko faszizm włosko-niemiecki, ale również faszysty i reakcyjniści wszystkich krajów. Gdy bowiem faszizm włosko-niemiecki zakwał w kajdany straszliwej niewoli całe narody, mordował i unicestwiał dziesiątki milionów ludzi w pobitych krajach, to w tej zbrodniczej akcji znalazł pomocników w każdym wstępnym i reakcyjno-faszystowskim obozie poszczególnych narodów. W tym gronie zdrajców narodowych znalazła się reakcja polska (N. S. Z.), która nie zawahała się podnieść zbrodniczej ręki uzbrojonej czestokroć przez okupanta przeciwko bojownikom demokracji polskiej, a nawet obecnie łączy się z bandami hitlerowskimi przeciw własnemu narodowi.

Fundamenty obecnej demokracji polskiej znajdują swój odpowiednik w zmianach poglądów politycznych nie tylko przez zdecydowaną większość narodu polskiego, lecz również w daleko posuniętym procesie ewolucyjnym demokracji na całym świecie. Wyrazem tego jest pozostawienie nie poza nawiasem życia politycznego wszystkich prądów i ugrupowań wrogich nowożytnej demokracji. Jak konieczną jest jedność narodu w walce z najeźdźcą, tak niemniej konieczną jest taka jedność i po wyzwoleniu całego kraju. Front narodowy, będący wyrazem odradzającej się demokracji nie jest pomysły tylko na czas wojny, stanowi bowiem w ogóle siłę demokracji. Bez trwałej współpracy warstw społecznych narodu i wszystkich demokratycznych kierunków politycznych nie może być mowy ani o szybkiej odbudowie straszliwie zniszczonego kraju, ani o możliwości szerokiej reformy społecznej. Jedność narodowa nie jest jakimś solidaryzmem społecznym, zamazaniem przeciwieństw między demokracją a reakcją, lecz jest jednością państwa demokratycznego, gwarancją siły i rozwoju Polski oraz wzrostu dobrobytu wszystkich warstw narodu.

Front narodowy niezbędny będzie obywateli zjednoczonej demokracji polskiej i w momencie, kiedy naród polski przystąpi do wyłonienia ze swego grona przedstawicielstwa politycznego w pięciopar-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

Natarcie amerykańskie na Drezno

LONDYN. — Wojska sprzymierzonych, walczące w Holandii, przekroczyły w 2-ch punktach rzekę Moza. Inne oddziały alianckie zbliżają się do Emden. W rejonie Bremy i Hamburga toczą się zaciete walki w wyniku których zajęto miasto Rottenburg. Oddziały brytyjskie otoczyły miasto Harburg, tuż koło Hamburga. Silne oddziały amerykańskie, nacierające wzdłuż południowego brzegu Łaby, odcyłały z przeciwnika miejscowości Gesseltz i Ragum. — Piechota sprzymierzonych posuwa się na wschód od Müldy. Na południowy wschód od Lipska czołwki sprzymierzonych posuwają się naprzód, nie napotykając na opór przeciwnika.

Na południe od Norymburgi wojska sprzymierzonych dotarły do Gross-Weinarten. Na południe od Creilshiem zdobyto Ewiggen. Na południe od Stuttgartu oddziały alianckie dotarły do granicy szwajcarsko-niemieckiej pod Epfenkoffen i zamknęły w ten sposób „kocioł” w rejonie Schwarzwaldu. Przewoźce mostowy nad Dunajem poszerzono do 65 km. Oddziały 7-mej armii amerykańskiej atakujące Monachium, są oddalone o 70 km od tego miasta i o 30 km od Augsburga.

LONDYN. — Wojska kanadyjskie, walczące w Holandii, posuwają się nadal w kierunku wielkich portów holenderskich. Inne oddziały kanadyjskie, operujące na terytorium Niemiec, w dalszym ciągu nacierają na Oldenburg. Formacje 2-ej armii brytyjskiej kontynuują atak na Bremę. — Korespondenci radia brytyjskiego donoszą, że komendant tego miasta odrzucił bezwarunkowo propozycję kapitulacji. Bremę snajduje się bezustannie pod gradem bomb i pocisków najeźdźcy. Kalibru. Lawina ognia sprzymierzonych zmienia miasto i got w gruz. Wojska 1-szej armii amery-

kańskiej prowadzi wielkie natarcie w kierunku doliny Dunaju. 7-ma armia amerykańska nacierają na Monachium i w poniedziałek znajdowała się o 80 km od miasta. Jednostki tej samej armii znajdują się o 40 km od miasta. Jednostki tej samej armii znajdują się o 40 km na północ od Ratzburga.

Wojska 9-tej armii amerykańskiej posuwają się wzdłuż prawego brzegu Łaby, podczas gdy formacje 1-szej armii amerykańskiej prowadzi natarcie na Drezno. Lada chwila oczekiwane jest połączenie się wojsk

sprzymierzonych i wojsk radzieckich w rejonie między Berlinem a Dreznem. General Eisenhower oświadczył, że moment połączenia się obu armii zostanie opublikowany w specjalnym, wspólnie wydanym komunikacie, który ogłoszony będzie jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie.

Wojska 8-ciej armii amerykańskiej zdobyły miasto Walden. Oddziały sprzymierzonych znajdują się o 65 km od Ulm. Formacje 1-szej armii francuskiej robią dalsze postępy na południowym odcinku frontu.

Ostrzeżenie Trzech Mocarstw

(Polpress). — Rozgłoszenie radiowe w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie nadesłały w godz. wieczornych dnia 23 kwietnia wspólne oświadczenie rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W oświadczeniu tym marsz. Stalin, premier Churchill i prezydent Truman w imieniu wszystkich narodów zjednoczonych walczących z Niemcami, zapowiedzieli, że za złe traktowanie przez Niemców jeńców wojskowych, osób cywilnych, internowanych i deportowanych — pociągnięci zostaną do odpowiedzialności odpowiedni wszyscy przedstawiciele niemieckich władz wojskowych i cywilnych.

MOŁOTOW U PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON. — Prezydent Truman przyjął Molotowa bezpośrednio po jego przybyciu do Waszyngtonu o godzinie 0,30 czasu Greenwich. Agencja „United Press” donosi, że rozmowa trwała około 30 minut.

WASZYNGTON. — Minister Eden, amb. Harrison, sekret. stanu Stettinius, amb. Gromyko i inni rozpoczęli obrady w Depar-

tamencie Stanu. Rozmowy trwały i godzinę i 20 minut.

WASZYNGTON. — Donoszą z Waszyngtonu, że odbyła się tu rozmowa ministra Edena z ministrem Bidault.

WASZYNGTON. — Departament Stanu donosi, że o godz. 10,30 czasu waszyngtońskiego premier Molotow, min. Eden i sekretarz stanu Stettinius, wznowili obrady. — Rozmowy trwały około 1½ godziny.

PETAİN SZCHRONIŁ SIĘ DO SWAJCARI

PARYŻ (Polpress). — „Ordre” donosi z miarodajnych źródeł, że Petaïn wraz z żoną znajdują się od kilku dni w Szwajcarii.

ODPARCIE

KONTRATAKÓW NIEMIECKICH NA POŁCNO OD WIEDNIA

MOSKWA (Polpress). — Na północ od Wiednia, w rejonie miasta Laa, odparto 5 kontrataków nieprzyjaciela. W ciągu dnia zniszczono na tym odcinku 23 czołgi. Zdobyto dwie baterie i wzięto do niewoli 200 jeńców.

Cechy nowej demokracji

(Dokończenie ze strony 1-ej)

miotnikowych wyborach. Ugrupowania demokracji polskiej nie mogą być tak rozproszkowane, jak to miało miejsce w poprzednich sejmach Polski. Słaby jest taki ustrój demokratyczny, który buduje 20 lub 30 stronnictw i partii politycznych. Nie można być silnym na zewnątrz, gdy wewnątrz jest się rozbitym.

Obecny Rząd w Warszawie jak i Krajowa Rada Narodowa są tymczasowymi organami narodu, więc jako ciała tymczasowe nie mogą wprowadzić zasadniczych zmian w życiu społeczno-politycznym Polski, sprzecznym z konstytucją marcową 1921 r. — przeciw ich oddziaływanie na rozwój życia Polski i na wybór drogi, po której Polska powinna iść, jest obrzydliwe. To, co już zostało dokonane, wywrze decydujący wpływ na przyszłość. Ideologiczno-polityczne założenia, treścią których jest nowoczesny demokratyzm budującego się państwa polskiego, państwa, które ma być, jak najbardziej demokratyczne, a zarazem jak najbardziej sprawne i silne, zaważą niewątpliwie decydująco i korzystnie na losach Polski i narodu.

Polska nie może istnieć bez demokracji.

Demokracja, która zrodziła się w śmiałych zmaganiach wojennych z faszysmem, jest i musi być inną demokracją, aniżeli ta, która istniała przed wybuchem obecnej wojny w szeregu nawet demokratycznych krajów. Demokracja, która nie potrafiła zapobiec rozwojowi barbarzyńskich prądów faszystowskich, demokracja przedwojenna niezdolna do przeciwstawienia brutalnej dynamice faszysmu własnej siły i stanowczości, musi ulec rewizji w duchu rozszerzenia jej podstaw. Ale demokratyczne swobody nie mogą służyć jej wrogom, i organizacje faszystowskie jako antyrządowe, z uwagi na ochronę Państwa nie mogą być tolerowane. Budowa demokratycznego państwa została oddana w ręce narodu polskiego, który po przełożeniu hektatów krwi i miszneracji jego dorobku kulturalnego i materialowego, z całą surowością prawa demokratycznego potrafi przeciwstawić się nielicznym zdrajcom i wichrzyтелям w imię budującej się Polski zgodnie z wolą narodu, bo odrodzenie niepodległości Polski jest ściśle związane z odrodzeniem demokracji w Polsce. Nie może się odróżnić Polska niepodległa o jawnych czy skrytych tendencjach antydemokratycznych, tendencjach, które prostą czy krętą drogą zmierzają do restytucji politycznego stanu rzeczy, istniejącego w Polsce przedrewolucyjnej. Pokonanie Niemiec faszystowskich oznacza równocześnie pokonanie wszystkich ideologicznie z faszysmem związanych sił i prądów w każdym kraju, a więc i w Polsce. Wynikiem zwycięstwa wojennego bloku państw faszystowskich nad blokiem państw faszystowskich może być tylko odrodzenie demokracji.

Przypominamy i dajemy pod rozwagę „milionikom” faszysmu i reakcji w Polsce, że historia nam dowiodła, iż Niemcy są narodem napastniczym, zaborem i grabieżczym. Polska była przedmiotem agresji i napadów z ich strony na całej przestrzeni wielowiekowego swego istnienia.

Klęska wojenna Niemiec w rezultacie obecnej wojny, będzie ich pchała niewątpliwie do odwetu, zwłaszcza w stosunku do narodów graniczących z nimi i słabszych od nich, a wiemy, że Niemcy w okresie okupacji Polski uzyskali ogromną masę, materiał propagandowy, który wywieźli i oddali do przechowania w pieczeniowe ręce „Hitlerjugend” by w dogodnym dla siebie czasie rozpocząć akcję udwadniania świata o ich bezspornej własności polskiej ziemi.

Przed tym niebezpieczeństwem Polska uchroni się może tylko wówczas, jeśli wobec Niemiec nie będzie występować sama, lecz wspólnie z innymi swymi sojusznikami, wśród których Związek Radziecki, jako bezpośredni sąsiad musi być oceniony jako sojusznik najbardziej wartościowy i realny.

Doświadczenie wojny polsko-niemieckiej 1939 r. wykazało, że Anglia i Francja nie są w stanie przy ich położeniu geograficznym udzielić Polsce efektywnej pomocy w wypadku napaści niemieckiej. Trwały sojusz obronny polsko-sowietcki jest możliwy tylko w warunkach istnienia władzy demokratycznej w Polsce — staje się dla Polski nieodzowną koniecznością, gdyż gwarantuje on w sposób najbardziej realny bezpieczeństwo Polski.

Oto drugi powód dlaczego trwała niepodległość Polski, jej siła i rozwój związane są nierozdzielnie z trwałymi systemem demokratycznym w Polsce.

Trwały.

Przyjęcie dostojników polskich przez Marszałka Stalina

21 kwietnia 1945 Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Józef Stalin wydal na Kremlu obiad na cześć Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta oraz Premiera i Min. Spraw Zagr. Rządu Tymczasowego ob. Osuiki - Morawskiego.

Na obiedzie byli obecni: premier ob. Gomółka, Dowódca Nacz. W. P. gen. broni Rola - Żymierski, Min. Przemysłu ob. Minc, Ambasador R. P. w ZSRR ob. Mozdolewski, Czł. Prez. K. R. N. ob. W. Kowalski, Vice - Min. Spraw Zagr. J. Berman, Przewodn. Zarz. Główn. Zw. Patr. Pol. Wład. Wasilewski, Zastępca Dow. Nacz. gen. br. M. Spychalski i inni.

Rząd ZSRR reprezentowali pp. Kalinin, Mikołaj, Berja, Malenkow, Kaganowicz, Szerin, Chruszczow, Woźnienski, Kosygin, Bulgarin, amb. w Polsce Lebediew, adm. Kuźniecowa, Szachurin, Warynnikow, Ustinow, Miterew, Wyszyski, Dekanozow, Gorkij, gen. Antonow, gł. marsz. artylerii Wozonow, Krutikow, marsz. wojsk pancernych Federenko, gen. armii Chrulew, gen. pułk. Zalikow, Popow, kom. lud. spraw zagranicznych Białoruci Kisielew i inni.

Podczas obiadu panowała serdeczna i przyjazna atmosfera.

LONDYN (Polpress). — „Polska Ludowa” organ Polskiej Rady Demokratycznej Jedności zamieścił artykuł pod tyt.: „Osobowościom”, w którym czytamy m. in.:

„Z naszymi głębokimi wdzięcznościami zwracamy się ku bohaterom radzieckim żołnierzom, którzy życie swe kładą w ofierze torując nam drogę do wolności i niezależności. Bez ich pomocy nie odzyskalibyśmy nigdy Polski, a Niemcy gospodarwaliby dotąd na naszej ziemi, mordując i grabiąc polską ludność. Wolna Polska nigdy nie zapomni pomocy, okazanej jej przez bratnie radzieckie narody.

Przyjął naszych narodów sosementowana krewia naszą i naszą przetrwa pokolenia. Nigdy już nie będzie Polak wrogiem Rosjanina, nigdy już nie póhna nas żadne intrzygi do bratobójczej wojny.

Żołnierze zwycięskiej Armii Czerwonej! Narod Polski wita Was, skłaniając przed Wami swe białe-czerwone sztandary. Niech żyje bratni Związek Radziecki i jego Armia Czerwona!

„Niech żyje sojusz polsko-radziecki!”

Słowacka Brygada Partyzancka im. Stefanika

BRATYSŁAWA (Polpress). — Pierwsza słowacka brygada partyzancka imienia gen. Stefanika połączyła się w rejonie Wysokich Tatrz z Armią Czerwoną i z korpusem czechosłowackim. Historia tej brygady rozpoczyna się w zimie 1944/45 r., gdy tworzyły się pierwsze grupy partyzanckie. Pod dowództwem podporucznika Wilo Zynhora, który nie chce służyć w faszystowskiej armii słowackiej, uciekł w góry, oddzielił się od niemieckich i słowackich żołnierzy, zgrupował się z młodzieżą Słowacji oraz robotnikami cudzoziemcami, zatrudnieni w Słowacji i uciekinierzy z niemieckich obozów koncentracyjnych. W czasie powstania słowackiego, w październiku 1944 r., brygada Hiezyła już 5.500 żołnierzy i otrzymała specjalne zadanie: obronę południowej granicy wywołanych obzarów. W walkach z przeważającymi siłami nieprzyjaciela brygada im. Stefanika zadała wielkie straty Niemcom, a następnie po wycofaniu się w góry Orawskie napadała na transporty niemieckie i paraliżowała komunikację.

Po połączeniu się z Armią Czerwoną im. gen. Stefanika dzielnie walczyła ramie przy ramieniu z Armią Czerwoną przy likwidowaniu wojsk niemieckich w Słowacji.

ZOBOWIĄZANIE ARGENTYNY

NOWY JORK (Polpress). — Jak donoszą z Meksyku, przedstawiciel dyplomatyczny Argentyny Calvo podpisał uchwały panamerykańskiej konferencji. W ten sposób Argentyna zobowiązała się współpracować ze zjednoczonymi narodami przeciw państwom osi.

PRASA ZAGRANICZNA O ARGENTynie

NOWY JORK (Polpress). — Emigranci argentyńscy z Montevideo donoszą, że na tydzień przed wypowiedzeniem wojny Niemcom przez Argentynę odbyło się tam tajne zebranie niemieckich faszystów, którzy uznali za niezbędne zachowanie ośrodka faszystowskiego w Ameryce Łacińskiej.

Zebrań odbyło się w domu zaufanego Hitlera, znajdującego się na czarnej liście przemysłowca Ryzarda Standta. Brali w nim udział znani Niemcy i zagraniczni przemysłowcy.

Innym dowodem popierania faszysmu przez argentyńską klikę wojenną jest fakt, podany przez argentyńskiego dziennikarza Jose Gabriela, który twierdzi, że w styczniu b. r. niemiecka łódź podwodna wysadziła na ląd w pewnym porcie argentyńskim 3-eh inżynierów i wyładowała 120 ton specjalnej stali dla fabryk argentyńskich.

WYZWOLENIE OLBRYMIEGO OBOZU KONCENTRACYJNEGO

LONDYN (Polpress). — W swym zwycięskim pochodzie wyzwoliły ostatnio wojska sprzymierzone na terenie Holandii olbrzymi oboz koncentracyjny. W obozie było ponad 70.000 więźniów, w tej liczbie wielu Polaków, wywiezionych przez Niemców z Warszawy po powstaniu sierpniowym.

ROZMOWA MARSZ. STALINA Z ARCYBISK. CZELOREKCIAN

MOSKWA (Polpress). — U przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR marsz. Stalina odbyła się rozmowa w sprawie sekt ormiańskich z zastępcą Katolikos Waszechorian arcybiskupem Georgem Czelorekczianem. Przy rozmowie był obecny przewodniczący Rady dla Spraw Wyznań Religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR Polanski.

DYMISSJA RZĄDU IRAŃSKIEGO

LONDYN (Polpress). — Z Teheranu donoszą, że dnia 17 kwietnia na posiedzeniu Medzisa wręczył premier Bayatt szachowi, perskiemu dymissji swojego gabinetu. Bezpośrednio potem wzwany został do szacha przewodniczący Medzisa Tabatabaj, którego ponosił szach o wypowiedzenie opinii Medzisa w związku z kandydaturą nowego premiera.

DYWERSANCI HITLEROWSCY W CHILE

NOWY JORK (Polpress). — Gazeta „La Nacion” donosi z Sant-Jago, że hitlerowskiej agencji zamierzają zniszczyć urządzenia Kanału Panamskiego. Katastrofy na okrętach „Lautaro” i „Mapoco” powstały na skutek dywersyjnych aktów. Gazeta donosi także o tym, że aresztowano niemieckiego dywersanta von Appena z Hamburga, który miał instrukcje rozpoczęcia aktów sabotażu w wypadku wypowiedzenia wojny Niemcom przez Chile.

O sąd nad przestępcami wojennymi

WASZYNGTON. — Korespondent agencji Associated Press donosi z Waszyngtonu, że jeden z członków Kongresu nazwiskiem Feller w rozmowie z przedstawicielami prasy wyzwał do natychmiastowej rozprawy z przestępcami wojennymi, wymieniając przede wszystkim von Papena i oświadczył, że von Papen jest nazistowskim wasalem i mordercą, który przyczynił się do wybuchu dwóch wojen. Feller oświadczył, że należy niezwłocznie rozpocząć proces przeciwko Kruppowi i gen. Mackenseniowi, wziętym do niewoli przez wojska sprzymierzonych, i innym.

ROZMOWA Z KRUPPEM

LONDYN (Polpress). — Korespondent „Daily Express” donosi z Esjen, że rozmawiał z Kruppem. Krupp stwierdził, że jest członkiem partii hitlerowskiej. Na pytanie, czy był przyjacielem przywódców hitlerowskich, powiedział, że był przyjacielem na granice komercyjnym. Przyznał również, że w jego zakładach pracowało 50.000 robotników odczołbiem, przydzielonych przez rząd Hitlera. Robotnicy ci nie otrzymywali żadnej płacy i przebywali w obozach koncentracyjnych. Gdy zapytano go, co myśli o przyszłości swojej firmy, odpowiedział, że charakter produkcji zależnie będzie od rynku zbytu. Myśli on, że po wojnie będzie mógł w dalszym ciągu produkować armaty. Nie ulega wątpliwości, że Krupp zawładnie się w swoich nadziejach.

Tajna prasa antyfaszystowska we Włoszech północnych

RZYM (Polpress). — Radio rzymskie donosi, że w okupowanych Włoszech okazuje się coraz więcej tajnych pism. Dwa z nich „Unita” i „Fabrica” najczęściej docierają do Rzymu. Faszystki, jak donosi prasa podziemna, mają swą główną kwatery w Mediolanie, gdzie panuje największy terror. Robotnicy miasta organizują coraz lepiej opór, domagając się skrócenia dnia pracy i podwyższenia zarobków. Wybuchły ruchy w fabrykach „Isotta Fraschini” i „Montecatini”. Również w Sawonie, Turynie i w Genui sytuacja jest coraz bardziej naprężona.

POMOC WALCZĄCYM Z TERROREM FASZYSTOWSKIM

PARYZ (Polpress). — Dnia 30 marca na zgromadzeniu Konsultatywnym została utworzona „parlamentarna hiszpańska grupa” dla pomocy hiszpańskim republikanom, walczącym z terrorem faszystowskim w Hiszpanii. Przewodniczącym parlamentarnej grupy został obrany Madel Braun, który był za czasów wojny Indowej przewodniczącym międzynarodowego komitetu koordynacji pomocy dla republikańskiej Hiszpanii.

WIEC ANTYFASZYSTOWSKI W TULUZIE

PARYZ (Polpress). — Jak donoszą z Tuluz, przybycie do miasta hiszpańskiego konsula wywołało demonstrację protestu, w której uczestniczyło kilka tysięcy ludzi. Wszyscy mówcy wyrażali ubolewanie z tego powodu, że w Francji, walczącej wszelkimi siłami z nazizmem i faszysmem, został stworzony przez państwa osi.

Pierwsze prace komisji dla badań zbrodni hitlerowskich

KRAKÓW (Polpress). — W dniu 5 kwietnia b. r. Komisja dla badań zbrodni niemieckich w Oświęcimiu z ministrem sprawiedliwości Galewskim i ministrem kultury i sztuki Rzymowskim na czele udała się do obozu celem zwiedzenia stajny „fabryki śmierci” i sprawdzenia na miejscu obecnego stanu obozu. Specjalny Komisarz Opleki nad więźniami, i sam był więźniem Oświęcimia, ob. Kurylowicz, oraz prof. Dawidowski opracowali Komisje, objaśniając na podstawie dotychczasowych prac i rekonstrukcji stan budynków i urządzeń podówczas, kiedy służyły one zbrodni.

Kiedy już obóz koncentracyjny w Majdanku wpadł w ręce Armii Radzieckiej i zamaskował okrucieństwa niemieckie — hitlerowcy wyszli i w powietrze komory gazowe i krematoria w Oświęcimiu. Jednakże zniszczenie nie jest takie, żeby nie można było skonstruować całości, w czym pomagają zeznania świadków, przede wszystkim cudem ocalałych byłych więźniów z obsługi krematoriów.

Komisja stwierdziła istnienie na terenie obozu czterech krematoriów, które spalały dziennie 22 do 23 tysięcy ciał, po przednim zagazowaniu więźniów cyjanowodorem w specjalnych komorach gazowych. Aby w komorach tych panował ściek, potrzeba było do uzyskania temperatury 27°, w której cyjanowodór paruje. SS-mani wpędali więźniów z rozbierni do przyległej komory za pomocą, tresowanych specjalnie psów — wilczurów, które ruszały się na nagłych i bezbronych ludzi. Gazowane

dla badań zbrodni hitlerowskich

trwało 3 minuty, dla pewności przetrzymywano komorę zamkniętą jeszcze przez 5 minut, po czym wydobywano ciała. 40 denatytów, rekrutujących się również z pośród więźniów, zajętych było wyjmowaniem z ust trupów złotych zębów i koron, które przetrapiano w laboratorium na sztaby złota, fryzjerzy zaś obcinali kobietom włosy na materace. Następnie ciała były spalane w piecach gazo-generatorowych w krematoriach. Krematoria Nr. 2 i 3 (siostrzane) obejmowały po 3 ognisk, krematoria 4 i 5 po 15 ognisk każde, tak że w sumie 46 ognisk opiekało dziem i noc.

Specjalna boznica kolejowa dowoziła do Brzezinki ciałami wagonami 7er dla krematoriów. Dzięki awtom kolejowym, naderlanym z podaniem stacji wyjazdowej i wyszczególnieniem ilości ludzi, mamy dokładny obraz liczby transportów, które nadchodziły do Oświęcimia. Cyfra ogólna spalonych w krematoriach oświęcimskich określa się ponad 4 miliony, lecz prace Komisji ustala jeszcze cyfry dokładniejsze.

Obecnie Komisja przeprowadza badania świadków, przedstawicieli nauki różnych państw. Są nimi prof. dr. Grossman, ob. jęgosłowiański, prof. dr. Mansfeld, ob. węgierski, prof. dr. Fiszler, prof. dr. Epstein, ob. czeszy, prof. dr. Limousin, ob. francuski.

Znany francuski specjalista anatomii na tologiem prof. Limousin z uniwersytetu Clermont-Ferrand, został w lipcu w 1944 r. aresztowany przez hitlerowców z powodu swej działalności politycznej i wywie-

ziony najpierw do Dachau, a wkrótce potem do Oświęcimia. Obecnie uwolniony przez wojska radzieckie, zamierza przed powrotem do ojczyzny odwiedzić Moskwę celem nawizania łączności z tamtejszym światem lekarskim. Prof. Limousin jeszcze przed wojną utrzymywał żywy kontakt z polskimi uczonymi i lekarzami, a jego metoda leczenia grzybnymi była już u nas stosowana z doskonałymi wynikami.

Kronika miasta i powiatu

Kwiecień
25
Środa

Dziś: Marka Ew.
Jutro: Marcelina, Kleta

Zacmiamy od zmkru do świtu

Zbiórka książek

na terenie m. Częstochowy

Powiatowy Oddz. Inf. i Propagandy w Częstochowie organizuje na terenie miasta od dnia 22 do 28 kwietnia b. r. powszechną zbiórkę książek treści beletrystycznej i naukowej przeznaczonych do „Domów Kultury” na terenie powiatu częstochowskiego pod hasłem „Miasto dla wsi”.

W tym celu odbyła się konferencja przedstawicieli Pow. Oddz. Inf. i Prop. referenta Świątobliwego ob. Siła Adama z przewodniczącym Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich, ob. dyr. Hyla Wydziałem, aby w porozumieniu z dyrekcjami szkół średnich, młodzież szkolna zbiorce do społeczeństwa miasta Częstochowy zrealizowała.

Do zbiórki zaangażowano również Związek Harcerstwa Polskiego. Apeliemy przede wszystkim do młodzieży, która znalazła się w czytelnich, bibliotekach powiatowych „Domów Kultury”.

Pamiętajcie, że Polska pięciu latami temu była krajem, w którym nie było oświaty. Wzrost oświaty i kulturalnych pragnień odbudować swoje ogniska oświatowe.

Ważnym jest, aby zbiórka książek, urządzona przez młodzież przy poparciu ofiarności społeczeństwa częstochowskiego przyniosła pożądane wyniki.

Książki należy składać w Powiatowym Oddziale Informacji i Propagandy w Częstochowie, ul. Sobieskiego, II piętro, pokój Nr. 201.

Kursy języków obcych

Uwzględniając szerokie zainteresowanie społeczeństwa, organizuje się w naszym mieście kursy języków obcych. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych i prowadzona będzie przez doświadczonych i silnie naukowych wykładowców. Wykładowcami będą języki: rosyjski, angielski i francuski, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Wydział Oświaty i Kultury, Oddział Oświaty Pozaszkolnej, ul. Dąbrowskiego 7, pokój 105, w godzinach 10—12-ej.

Ogólne zebranie Zw. Zawod. Literatów w Częstochowie

Dnia 24-go o godz. 16 w lokalu Zw. Zaw. Literatów (II Aleja 43, I p.) odbędzie się ogólne zebranie członków Związku.

Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Zebrań prezesów kół wiejskich i gminnych Stron Ludowego

Zarząd Stronnictwa Ludowego wzywa wszystkich prezesów kół wiejskich i gminnych Str. Ludowego, aby zebrali się dnia 25 b. m. o godz. 12 w lokalu Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego (III Aleja 55), gdzie odbędzie się zebranie w sprawie obchodu 1 Maja. Obecność obowiązkowa.

Z otwarcia świetlicy III Komisariatu M. O.

W sobotę, dnia 21 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy III Komisariatu Młodzi Obywatelskiej przy ul. Strzałackiej. Otwarcia dokonał Prezydent miasta ob. Langier w obecności Komendanta Lygusa, zastępcy komendanta Nowickiego, prokuratora Waleckiego i przedstawicieli władz, urzędów i prasy.

W części koncertowej wzięli udział: chórzewodzący III Komisariatu M. O. Mirecki (kontraścis), Kwieciska (śpiew) i Radwicz (kumplety).

Występy artystów-amatorów o dużym samorodnym talencie spotkały się z pełnym uznaniem słuchaczy.

Otwarcie placówki, mającej spełniać w przyszłości odpowiedzialne zadanie wychowawczo-rozrywkowe, powitać należy z uznaniem.

Noce dyżuru aptek

Od dnia 23-go do 29-go kwietnia: Otrębskiego — Wieluńska 18 oraz J. Zagórskiego — Aleja Wolności 68.

Kronika sportowa

Niedziela piłkarska w Częstochowie

W ciągu niedzieli odbyły się na boiskach Częstochowy 3 spotkania piłkarskie o charakterze towarzyskim. Pierwsze na boisku Wojska Polskiego, pomiędzy Z.H.P. Częstochowa a Skautingiem francuskim, zakończono zwycięstwem Francuzów 5:3. Drugie na Stadionie Miejskim pomiędzy Z.W.M. Częstochowa a Z.W.M. Łódź, zakończono zwycięstwem gości 1:0 (kolejki 4:2 i 1:2), oraz trzecie pomiędzy Victorią a Częstochową, zakończono bezbramkowo.

W pierwszym spotkaniu bezwzględnie górowali Francuzi, mając w ataku i obronie graczy pewnych, rytmowych, przy czym do zwycięstwa ich przyczynił się mocno bramkarz Harcezy częstochowski. Dopiero na 20 mi-

nut przed końcem zmiana bramkarza uchroniła gospodarzy przed dużym wynikiem. Sędziował ob. Skawiński.

W spotkaniu Z.W.M. Częstochowa i Łódź, przy grze dość ciekawej i żywej Częstochowa kończy pierwszą połowę wynikiem 2:1 na swoją korzyść, mając najlepszych graczy w lewym obrońcy i lewej stronie ataku. Po przerwie goście łódzcy rozkręcają się, dochodząc często pod bramkę gospodarzy i nie tylko wyrównują, ale zwyciężają w dobrym stylu. Sędziował b. dobrze sędzia niezwykły.

W trzecim spotkaniu pomiędzy Victorią i Częstochówką, publiczność nudziła się bez reszty. Pierwsza połowa dostownie beznadziejna w całym tego słowa znaczeniu. Chaos, kopanie bezładna niezaradność obu stron, oto obraz spotkania. Dopiero w drugiej połowie i to pod koniec gracie dochodzą do siebie, znajdują wspólny „język” i gra nieco się ożywia. W ataku lepsza jest Victoria, ale ma przed sobą doskonałego bramkarza Częstochówki, który brawurowo broni beznadziejnych pozycji. Atak Częstochówki niezaradny pod bramką. Reasumując, wszystkie drużyny występujące w niedzielę, reprezentowały mniej więcej jeden poziom i to nie najlepszy, nawet jak na Częstochowie. Wszystko kładziemy na brak treningu i długą przerwę. Teraz, gdy boiska na treningu są już porozielande i każdy klub ma swoją porę wyznaczoną, mamy prawo przypuszczać, że poziom przeciętny podniesie się i podnieść musi, gdyż naczelni częstochowscy drużyny nie będą miły żądnych szans w spotkaniach z drużynami zamiejscowymi. Pod adresem sędziów piłkarskich notujemy, że na zawody wyznaczane należy przychodzić, a jeżeli są jakiegoś przeszkody nie do pokonania, należy porozumieć się przedtem i poprosić któregoś koleżkę o zastępstwo. Niedopuszczalne jest, by drużyny czekały długo na boisku i dopiero prosiły wśród publiczności o człowieka, który poprowadzi zawody. Zawody Victorią — Częstochówką prowadził dobrze ob. Świdorski. CK

Z życia kulturalnego
Repertuar Teatru Miejskiego
We wtorek, dnia 24-go b. m. o godz. 16-ej „Matura”.
Wesoły wieczór humoru i satyry w Zw. Zaw. Literatów
W czwartek, dnia 26 kwietnia 1945 r. o godz. 15 odbędzie się wieczór humoru i satyry, reżyserowany przez ob. Zdanowicza. Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze naszego pisma.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatru Miejskiego

We wtorek, dnia 24-go b. m. o godz. 16-ej „Matura”.

Wesoły wieczór humoru i satyry w Zw. Zaw. Literatów

W czwartek, dnia 26 kwietnia 1945 r. o godz. 15 odbędzie się wieczór humoru i satyry, reżyserowany przez ob. Zdanowicza. Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze naszego pisma.

Repertuar kin

Kino „Wolność” — film produkcji polskiej „Ja tu rzadzę”.

Początek: o godz. 13-ej 15-ej i 17-ej.

Kino „Polonia” — film produkcji polskiej „Ja tu rzadzę”.

Początek: o godz. 13.30, 15.30, 17.30.

Gdańsk, miasto znowu nasze

(Od korespondenta „Polpressu”)

Gdańsk polny. Jedziemy zakładać tam oddział „Polpressu”.
Przez Świecie, śliczny i radośnie w Wiśle przegladający się Gniew, przez Tezew, smutnie spoglądający na swe zwalone mosty, wiedzie nas droga z Bydgoszczy. Śladów wojny mało, zniszczenia jeszcze mniej, grupki niemieck pod strażą naszych milicjantów poprawiają szosę. Takie jest ich „Alleluja” z łaski Hitlera.

Przekraczamy granicę dawnego Wolnego Miasta, które tytułowało się „Staatem” (państwem). Wioski ciche, ale wymarłe. Ludności cywilnej ani śladu. Coraz więcej tylko porzuconego sprzętu niemieckiego przy szosie.

Poludniowe przedmieście na ogół zachowało się. Na torach tramwajowych spotykamy wraki wozów z wielkim czarnym napisem: „Ohne Kampf kein Sieg” — bez walki nie ma zwycięstwa. Autorzy tego przekonywującego hasła zapomnieli, że przegranej również nie ma. Tu i ówdzie wiżymy cywilów. Są to kobiety i starcy. Młodzi Niemcy, jak gdyby nigdy nie, pokramiają w wiosennym słońcu swe hulajnoy.

W tuku maszerujących oddziałów docieramy do śródmieścia, raczej do tego, co niegdyś nim było. Ruiny i zgłizzeza, zgłizzeza i ruiny. Nie zachowało się dosłownie nic. Ulica stanowi jakby wterpę ze zmłonej na makę cegły. Nogi ludzkie i końskie są od niej czerwone, jak gdyby brodzili w krwi. Ohzdny award spaleniżny i rozkładających się ciał nędza w nozdrza. Do większości nile w ogóle brak dostępu. Nawet dla piechura. Co chwila słychać loskot walących się murów. Piękto.

Posród tych zwalisk tu i ówdzie widać gromadki Niemców. Idą gdzieś albo odpoczywają. Na prymitywnie skleconych leżakach konają wyzerpani do ostateczności starcy. Trup starej kobiety widać na fotelu w ocalonym wykuszu domu. Zwyli niewiele różnią się od trupów. Wcodziani, wymięzani, z obłąkami i wazami, a szeroko otwartymi, błyszczącymi oczyma oczach, robią wrażenie upiórów, które się

zginę. „Baltyk” — film polski „Rena” z Węgrzynem, Engelówna, Stepowskim i in. Początek: o godz. 13-ej, 15-ej i 17-ej.

Z Piotrkowa

Na froncie gospodarki powiatowej

Preliminarz budżetowy Powiatowej Rady Narodowej i Pow. Związku Samorządowego w Piotrkowie na rok 1945/46 po stronie dochodów i wydatków wyraża się sumą 8.665.000 zł. Suma ta, jest dziesięciokrotnie większa w stosunku do roku 1939.

Zaprzyczone wydatki uwzględniają w większej mierze niż dotychczas szluszne postulaty wsi, zmierzające do podniesienia oświaty i kultury ogólnej i gospodarczej szeroki mas ludności wiejskiej. Lwią część budżetu przewidziana jest na drogi i place publiczne, które w okresie fletniej wojny zostały bardzo zniszczone i wymagają gruntownej naprawy.

Podkreślić należy również, że m. in. budżet uwzględnił kwotę 150.000 zł na akcję zapobiegawczą nad dziećmi i młodzieżą w formie urządzania kolonii letnich i wakacyjnych oraz sanatoriów.

„Tydzień Książki Polskiej”

Z inicjatywy Piotrkowskiego Oddz. Informacji i Propagandy zorganizowany został „Tydzień Książki Polskiej” przy współpracy miejscowych władz szkolnych i organizacji młodzieżowych.

Jednym z głównych zadań tej akcji jest przeprowadzenie na terenie miasta i powiatu zbiórki książek wszelkiego rodzaju, a w pierwszym rzędzie naukowych i szkolnych. W związku z tą akcją w ub. niedzielę ulicami miasta przeszedł pochód młodzieży szkolnej z transparentami.

O uruchomienie szpitala U. Spół.

Uruchomienie szpitala, mieszczącego się do roku 1939 w budynkach Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie — jest w tej chwili rozpatrywane przez czynników miejscowych władz. Należy spodziewać się, że już w czasie najbliższym wymieniony szpital znowu swą działalność tak dla ludności miasta, jak i powiatu. Sprawa ta ma doniosłe znaczenie, bowiem czynny dotychczas w Piotrkowie jeden szpital św. Trójcy — nie zaspokaja potrzeb.

Repertuar kin

Kino „Polonia” i „Baltyk” — „Granica”.

Na froncie reformy rolnej w piotrkowskim

Wprowadzenie reformy rolnej w życie na terenie powiatu piotrkowskiego przeprowadza bardzo sprawnie i szybko. Parcelacja majątków ukończona została w terminie. Z ogólnej ilości 82 majątków, podlegających parcelacji, 6 zostało wyłączonych na utworzenie powiatowych ośrodków kultury rolnej, a to: Bogusławice — hodowla ogierów, Milejów — ferma państwowa, Bujnice, Pytowice i Rozprza

— ośrodki hodowli zbóż i nasion oraz Wola Bykowska — warzywnictwo.

Ogólna ilość powierzchni użytków rolnych w wyżej wymienionych majątkach wynosi 1400 ha.

Majątki Winduga, Majdany i Belchatówek zostaną całkowicie oddane pod zasolenie.

Tak więc, na terenie naszego powiatu rozparcelowane zostały 73 majątki o ogólnej powierzchni 21.571 ha w tym gruntu użytkowego 12.130 ha. Suma nadanych gospodarstw, droga parcelacji wyraża się cyfrą 3.404, co stanowi 6.830 ha nadanej ziemi użytkowej. Stało się folwarczeń nadano 77 gospodarstw, bezrolnym — 535 gospodarstw, małorolnym — 990 gospodarstw i średniorolnym — 1100 gospodarstw.

Na gminie szkoły rolnicze pozostawiono w 19 majątkach przydział ośrodków o 10 ha ziemi ornej. Majątek Bujny została przekształcony na łączną rolniczą z używalnością 50 ha ziemi ornej. Poza istniejącą szkołą rolniczą w Witowie, powstaje druga szkoła o podobnym charakterze w majątku Belzatka.

Na uniwersytet ludowy przekształcono majątek Lubiatów, gdzie oddano do użytku na ten cel 5 ha ziemi ornej. W Rokyszczan powstaje szkoła wychowania obywatelskiego z używalnością również 5 ha ziemi.

W 7 ośrodkach powstają domy o użyteczności publicznej, jak: sanatoria, uzdrowiska, domy wypoczynkowe, sierocinice i t. p.

W zasadzie wszystkie ośrodki na majątkach rozparcelowanych objęła w zarząd Spółpomoc Chłopska.

Kronika Kielecka

Przygotowania do uroczystości 1-go Maja

(Bz.) Jak się dowiadujemy wszystkie świętice Związków, Stowarzyszeń, Organizacji i Partii Politycznych na terenie Kielc, przygotowują bogate programy, własne akademie, jak również przygotowują się do wzięcia udziału w ogólnych uroczystościach święta 1-go Maja.

Naprawa linii elektrycznych

(Bz.) Związek Elektryków Okręgu Radomsko-Kieleckiego przystąpił do naprawy uszkodzonych podczas działań wojennych linii elektrycznych. Ze względu na wielkość uszkodzeń i trudne warunki komunikacyjne, prace te nie mogą być prowadzone w należytym tempie. Mimo to, linia elektryczna Skarżysko-Kielce-Jedzejów - Pińczów - Busko została doprowadzona do stanu normalnego.

Naprawiona została również linia Starachowice — Ostrowiec, a w toku naprawy znajduje się linia Ostrowiec — Sandomierz. Mimo trudności należy się spodziewać, że w najbliższym czasie wszystkie miasta Okręgu Radomsko-Kieleckiego będą zaopatżone w prąd elektryczny.

Poświęcenie lokalu R.K.U. i zaprzysiężenie pracowników

(Bz.) Dnia 15 b. m. odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu Rejonowej Komendy Uzupelnienia w Kielcach przy ulicy Wesołej 29. Jest to pierwszy należycie odrestaurowany po działaniach wojennych gmach w Kielcach.

Równocześnie z poświęceniem lokalu, nastąpiło zaprzysiężenie pracowników Rejonowej Komendy Uzupelnienia w Kielcach.

Z życia organizacyjnego sportu kieleckiego

(Bz.) Na zebraniu organizacyjnym kieleckich działaczy sportowych, odbytym niedawno w Domu Kultury i Sztuki w Kielcach, ukonstytuował się Związek Związków Sportowych, w którego skład wchodzi wszystkie związki sportowe, jakie powstaną na terenie województwa kieleckiego.

Dotychczas zorganizowane zostały następujące związki sportowe: Kielecki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Kielecki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, Kielecki Okręgowy Związek Gier Sportowych, Kielecki Okręgowy Związek Bokserski.

W przyszłości powstaną dalsze sekcje: a więc związek kolarski, tenisowy i inne. W pierwszym stadium swej pracy Kielecki Okręgowy Związek Piłki Nożnej wezwał wszystkie organizacje i kluby sportowe na terenie województwa kieleckiego do natchemniastowec przesłania Zarządowi Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej do jego siedziby w Kielcach w Domu Kultury i Sztuki wskazów swych sekcji sportowych z podaniem dokładnych, imiennych list zawodników.

Na otwarcie sezonu Zarząd Okr. Zw. Związków Sportowych, przy współudziale Okr. Związku Piłki Nożnej, czwmi staraniami około zorganizowania międzymiastowych zawodów piłkarskich, które odbędą się w dniu 1-ym maja.

Przewidziane są mecze piłkarskie między reprezentacjami m. Kielc i Częstochowy. Chwałebna akcja sportowców kieleckich, która w tak krótkim przeciągu czasu zdążyła przezwyciężyć wszelkie trudności i osiągnęła tak bogate wyniki w pracy organizacyjnej, winna być zachęta i bodźcem dla innych ośrodków.

Zawody piłki nożnej w Skarżysku Kamiennym

(Bz.) Dnia 15 b. m. odbył się mecz piłkarski w Skarżysku Kamiennym, w którym wystąpiła drużyna Z.W.M. z Kielc i drużyna Z.W.M. ze Skarżyska. Mecz ten został zakończony wynikiem remisowym.

Wrażenia z Kołobrzegu

WARSZAWA, (Polpress). — Ksiądz major Leonard Hodorski, kapelan przy szefostwie duszpasterstwa Wojska Polskiego, udzielił przedstawicielowi P.A.P. Polpress następującego wywiadu:

Wracam z odzyskanych ziem zachodnich Polskiego Pomorza. Celem mojej podróży był Kołobrzeg. Na trasie: Piła, Tempelburg, Schiffeiben, Regenwalde, Platte, Greifenberg, Treptów, Kołobrzeg — zadaniem moim było zabezpieczenie ocalałych kościołów, szat i narzędzi liturgicznych oraz badanie zniszczenia kościołów.

Przejeżdżając przez wyludnione wioski, miasta i miasteczka. Często ludności niemiecy zdążyli ewakuować — część niekiedy w poczuciu ogromu win, popelnionych wobec naszego narodu. Kościoły przeważnie zniszczone, większość szat i narzędzi liturgicznych — wywieziono. Byłem przekonany, że nie natrafie na żadne większe skupienia Polaków — tymczasem — jakże mnie ucieszyło — kiedy w Piile i okolicznych wsiach napotykałem stosunkowo liczne kolonie naszych rodaków. Zamieszkał tam od lat niekiedy — słabo mówią po polsku, to prawda. Akcja germanizacyjna, prowadzona z całą zaciekłością przez naszego wroga, dała pewne wyniki — wypaczyła język — ale nie duszę. Posadzenie o przyrzeczenie do narodu niemieckiego wywołuje nawet u tych Polaków, którzy nie rozumieją już słowa po polsku — szczerą i gorącą oburzenie — uważane jest za obelgę. Np. w Schiffeiben zapytałem pewną kobietę, czy jest Niemką? Wykrzyknęła z oburzeniem po niemiecku: „Gott bewahre!”

W Regenwalde zwiedziłem kościół — rzeźbami protestanckimi, którego architektura, ornamentacja wewnętrzna i łacinie napisy świadczą nie tylko o jego katolickości, ale i o polskości.

Między Greifenbergiem a Kołobrzegiem napotykałem liczne rzesze zdawien dawna osiadłych tam ludzi, myślących i czujących po polsku. Dowiedziawszy się, że jestem księdzem, prosili mnie oim, żebym chociaż jeden dzień z nimi pozostał. Chcieli po tyłu, tylu latach wypowiadać się przed katolikami księdzem — Polakiem, który przybył do nich w Wielkim Tygodniu. Nie stęty nie mogłem zadośćuczynić ich prośbie — inne obowiązki wzywały mnie dalej.

Jezeli chodzi o Kołobrzeg — miasto, jest silnie zniszczone, ale nosi wyraźne ślady wyłącznie działań wojennych, a nie planowego bestialskiego niszczenia — jak nasza stolica. Niewiadomo, czy Niemcy nie zdążyli tego zrobić — czy też nie niszczyli, ludzkie są budurna nadzieje, że tu kiedykolwiek powrócą...

Wielką niespodzianką dla mnie było cealenie w Regenwalde wspaniałej bezcennej biblioteki z XV wieku, zawierającej dzieła pisarzy katolickich i ojców kościoła. Biblioteka mieściła się w domu protestanckim, zawiera kilka tysięcy tomów i ocalała całkowicie. Zupełnie nie wiem, jak to się stało. Posadam Niemców o to, że chyba stracili głowę — za o dzieku Bogu.

Pomoc w zabezpieczeniu zabytkowej prastarej biblioteki okazał mi szef II batalionu dr. Kolbert, który przydzielił specjalną wartę, dniem i nocą czuwającą nad księgozbiorem.

Zebrałmy informacje, wg. których niem

cy mieli jakoby wydać rozporządzenie niemieckim księżom katolickim w parafiach niemieckich, aby wszystkie dokumenty parafialne oraz większe wartości dzieła wysłali do Oliwy pod Gdańskiem i tam ukryli w jednym z klasztorów. Mieli widocznie naiwną nadzieję, że tam ich nasz ozeź nie dosięgnie. W najbliższych dniach polskie władze kościelne rozpoczyna poszukiwania tych dokumentów.

Zdziwiłem się bardzo, spotkawszy w jednej z wiosek księdza katolickiego — Niemca. Pytałem, jak to się stało, że został, dlaczego nie uciekał. Okazało się, że chrześcijańska pomoc, okazaną Polakom, przy

musowo przywożonym tu z Polski — był aresztowany, siedział w Dachau i metody hitlerowskiego reżimu nie są mu obce. Nienawidzi hitlerowców z całej duszy i — jak się wyraził — Polacy nie są w stanie zrozić mu nie gorszego niż to, czego doznał od swoich rodaków. Za nie w świecie nie chciał uciekać wraz z nimi. Pytał mnie i prosił, żeby umożliwić mu przemówienie przez Polskie Radio w języku niemieckim do Jego braci — duszpasterzy w Niemczech i zapytał ich, jak przechodzi im przez gardła kazania, nie mające nietylko nie wspólne go z religią katolicką, ale w ogóle z etyką chrześcijańską, — kończy ks. maj. Hodorski.

Doświadczenia chemiczne na kobietach

KRAKÓW, (Polpress). — Bruno Fischer, profesor psychiatrii i neurologii na Uniwersytecie w Pradze zeznał jako trzeci z kolei świadek na posiedzeniu Komisji Oświecimskiej.

Opowiedział on o przesładowaniu Żydów przez władze hitlerowskie w Pradze i wysłaniu ich stamtąd do różnych obozów. Wywieziony z Pragi dostał się prof. Fischer do getta w Teresienstadt, w pobliżu którego znajdowała się twierdza przeznaczona dla przestępców politycznych różnych narodowości. Jedną z najstraszniejszych tortur, stosowanych w tej twierdzy było wspinanie się więźniów na wysoką ścianę, z której spadali, łamiąc sobie kości. Żyjące jeszcze szczątki ludzkie wrzucali SS-owcy do bagna i obserwowali z uciechą ich stopniowo pograżanie się w wodzie.

15 grudnia 1943 r. opuścił prof. Fischer Teresienstadt, wywieziony wraz z transportem do Brzezinek koło Oświęcimia. Cały transport umieszczono w bloku B. II, w znajdującym się w pobliżu krematorium. Dr. Fischer odnosił się początkowo z dużym sceptycyzmem do opowiadań ludzi z poprzednich transportów o masowych mordach w komorach gazowych. Przekonał się jednak niebawem o prawdziwie tych wer-

sji, widząc dymiące kominy i słysząc krzyki żywcem palonych starsów, kobiet i dzieci.

30 czerwca 1944 r. przeniesiono prof. Fischera do obozu w Oświęcimiu, gdzie jako lekarz miał możliwość kontaktu z kobietami, przeznaczonymi do eksperymentów pseudonaukowych. Z ich opowiadań dowiedział się, że wielka fabryka niemiecka I. G. Farben „zakupia” od władz SS 500 młodych zdrowych Żydówek dla wypróbowania swoich preparatów chemicznych. Aplikowano im zastrzyki do krwi i do macicy, przeprowadzając sterylizację zapomocą Rentigena, paląc często miejsca naświetlania i nasienie.

Jako długoletni biegły sądowy z zakresu psychiatrii prof. Fischer stwierdza z całą stanowczością, że zbrodniarze hitlerowscy kierujący akcją wyniszczenia, są osobnikami psychopatycznymi i zbrodniczych instynktach, sadystycznych, jednak ludzmi świadomymi, a więc w pełni odpowiedzialnymi za swoje czyny, a wykonawcy ich instrukcji oprawy obozowej, są doboriani z pośród ludzi pozbawionych wszelkich hamulców moralnych i kształceni na specjalnych kursach okrucieństwa, trwających około dwóch lat.

W szpitalu polowym

(Od korespondenta wojennego „Polpressu”)

— Odwiedźcie nasz szpital polowy — proponuje mi dowódca batalionu z N-skiej jednostki. — Znajduje się tuż obok w lesie. Łącznik was zaprowadzi.

Idziemy z łącznikiem przez pole, potem przez wawóz i jeszcze przez gęste posycje lasu, w końcu docieramy wreszcie do lesniczówki. Kilka skromnych, lecz wyjątkowo czystych budynków, a nad nimi powiewa chorągiewka Czerwonego Krzyża.

Wchodzimy do środka. Witają nas woł lekarstw, eteru i specyficznej mieszaniny zapachów szpitalnych. Wszystko tu lśni czystością, rzecz, zdawałoby się nieosiągalną w warunkach frontowych. Siostry i szpitalny personel przebiegają przez przewiewne sale, gdyż okna nie mają żyzn. Niemcy śpiesznie odchodzą, nie zdolali już podpalić budynków, nie omieszkałi jednak powybijać szyby. Jeszcze jeden przejaw „kultury ras panów”.

Kierownik szpitala udziela kilku informacji:

— Dzisiaj jest spokojnie. Nie ma ciężkich wypadków. Zaledwie kilka przetrwał w rzece lub nogi. Robimy tu jedynie najpilniejsze zabiegi i odsyłamy rannych do szpitala dywizyjnego. Przy metodach leczenia, stosowanych w naszych szpitalach, ranni ci za 2 — 3 tygodnie będą mogli wrócić na pierwszą linię. Nasi żołnierze odznaczają się zadziwiająco odpornością organizmu, co pomnożone przez leczenie w myśl najnowszymi osiągnięciami radiologicznej medycyny, daje wspaniałe rezultaty.

W czasie naszej rozmowy sanitariusze przyniosła rannego. Jest to szeregowiec z przetrzałem w głowę. Przez przewidywane bandaże przesyca się struga krwi i ścieka po twarzy. Jeden rzut oka lekarza — i pa-

da krótki rozkaz: — Na sale operacyjną!

Stojąc przed oknem, obserwuje cały proces operacji. Szybkie, zwinne, młode lekarki pracują nadzwyczaj sprawnie. W refleksach słońca, które się właśnie pokazało za chmur, lśnią metalowe błyski skalpela, pincetki i nożyce. Starszy sanitariusz podaje szybko potrzebne narzędzia. W ciągu kilku minut wszystkie skończono. Klamy na ranie założone, gipsowy opatrunek objął młodzieńca twarz żołnierza w fantastycznej zwałowi.

— Sala pierwsza, łóżko czwarte — dysponuje starszy sanitariusz, a jego pomocnicy ostrożnie kładą rannego na nosze.

Nagle huk armat wstrząsa całą szpitalną. To nasza artyleria forsuje ciszę zpietana. Do nasza artyleria forsuje ciszę zpietana. Do nasza artyleria forsuje ciszę zpietana. Do nasza artyleria forsuje ciszę zpietana.

— Co robisz, wariacie ciężki! — zatrzymuje go sanitariusz.

— Puść, balwanie jeden! Słyszysz, że artyleria nasza pierze Fryców. A ja będę się tu wylegiwał, jak tam wszystko idzie naprzód!

Gdy wreszcie dzięki interwencji lekarki i sanitariuszy, udało się nłożyć go na łóżko, ranny mówi zmęczonym głosem:

— I tak wam jeszcze dzisiaj zwięje... Zębyście wiedzieli... Wszystko idzie naprzód...

— Oni wszyscy tacy — mówi ciepło lekarka.

Słońce z czystego nieba wiosennego złotymi palcami promieni gładzisz powieki zasypiającego żołnierza. Jego młodzieńcza twarz ma w sobie tyle zachwatości i uśmiecha się lecutko przez sen... Może śni mu się zwycięski marsz ulicami Berlina...

Aresztowanie hakatysty partyjnego

Poznań, (Polpress). Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu zarządził aresztowanie Christiana Jouanno obywatela niemieckiego z Malin pod Pleszewem pod zarzutem udziału w zaborstwie przez gestapo — 9 Polaków w Pleszewie (m. in. Dr. Kolodziejczyk).

Rodzina Jouannów jest spokrewniona z założycielem „Ostmark Ostland” Kennemanem, jednym z trzech założycieli Hakaty partyjnej organizacji kierowniczych samochodowych (National-Sozialistischer-Kraftfabrer Korps).

Otwarcie teatru w Będzinie

Będzin, Polpress. W obecności władz powiatowych i miejskich odbyło się otwarcie teatru „Popularnego” w Będzinie. Na premierę poszła operetka p. t. „Uśmiech wian”. W przygotowaniu jest obecnie orzerówka sceniczna „Lartarka” Sienkiewicza — dla szkół powszechnych i „Poskromienie Ksantyo” — dla dorosłych.

Zakończenie reformy rolnej w woj. łódzkiej

Łódź, (Polpress). — Reforma rolna w województwie łódzkim została zakończona całkowicie. Do parcelacji przeznaczono 887 majątków o powierzchni 264,047 ha. W 13 powiatach województwa ziemię otrzymało 30,740 rodzin, w tym bezrolnych i służby folwarczej 14,050, malorolnych 13,595 i średniorolnych 2,593 rodzin.

Bawelna dla Łodzi

Łódź, (Polpress). W dniu 8 i 9 b. m. przybył do Łodzi pierwsze transporty bawelny ze Związku Radzieckiego. Transporty składają się z 14 wagonów. Bawelna sowiecka przeznaczona jest dla fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego.

Pomoc sanitarua ZSRR. dla Polski

WARSZAWA (Polpress). — Wszelkich związków Ludowy Komisariat Zdrowia na skutek starań Nadzwyczajnego Komisarza do walk z epidemiami w Polsce dostrzeżyl do Warszawy specjalnym samolotem 250.000 zastrzyków szpecjoniki przeciw tyfusowi brzusznemu, 200.000 do krowianki ospowej, 200.000 tabletek przeciw czernicy oraz znaczne ilości surowicy przeciwwłobniczej i przeciwżółtej. Pewną pomoc od ZSRR w postaci żywych bakterii chorobotwórczych, elementów bakteriologicznych i literatury naukowej otrzymał ma również rozbudowujący się obecnie w Łodzi pod kierunkiem prof. Przemyskiego Centralny Państwowy Zakład Higieny.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż cały szereg radzieckich instytutów naukowych pracuje nad nowymi biopreparatami, a m. in. nad panicylina — potężnym środkiem przeciw chorobom zakaźnym oraz nad szczepionką przeciw tyfusowi płamistemu, przygotowaną na masową skalę przez rodzecę naszego prof. Krontowska, kierowniczkę oddziału Centralnego Instytutu Epidemiologii i Mikrobiologii w Moskwie.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Nr O. 2171/145.

OBWIESZCZENIE

Starosta Grodzki z dnia 20 kwietnia 1945 roku w sprawie rejestracji lokali mieszkalnych. Zarządzenie moje z dnia 17 marca 1945 r. Nr O.G. 1245/145 w sprawie rejestracji lokali mieszkalnych zobowiązało wszystkich właścicieli, administratorów i zarządców domów do złożenia w terminie nieprzekraczającym do dnia 20 kwietnia br. w Zarządzie Miejskim w Olsztynie, ul. Dąbrowskiego 1, piętrowo, pokój 5, wykazów wszystkich lokali mieszkalnych w posiadanych lub administrowanych przez nich domach dla celów ogólnej rejestracji lokali mieszkalnych.

Rejestracja ma istotne znaczenie dla gospodarki lokalami mieszkalnymi i zwalczania niedzielnianowej. Ponieważ nie znalazło ono należytego rozporządzenia, przeto zgodnie z przepisem § 2 punkt 4 rozporządzenia Wojewody Kieleckiego z dnia 16 lutego 1945 r. o powołaniu czynnika obywatelskiego do współpracy z władzami administracji publicznej w dziele odbudowy kraju — wzywam obywatelskie komitety domowe do:

1. sprawdzenia, czy właściciele i administratorzy domów dokonali obowiązkowej rejestracji lokali mieszkalnych;
2. zgłoszenia Zarządowi Miejskiemu, Oddziału Mieszkalniow o wszystkich wypadkach uchylania się od dokonania tego obowiązku, w terminie do dnia 5 maja 1945 r.

Częstochowa, dnia 20 kwietnia 1945 r.
Starosta Grodzki (-) St. Langier.

Nr O. 2170/145.

ZARZĄDZENIE

Starosta Grodzki z dnia 20 kwietnia 1945 roku w sprawie sprzedaży mięsa i wyrobów wędliniarskich.

Na podstawie par. par. 4, 16, 18, 29, 40 i 41 rozporządzenia Ministra Skarbu Wewnętrznego z dnia 30 czerwca 1932 roku o dorozro nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. Ust. R. P. Nr 64, poz. 603) zarządzam, co następuje:

§ 1. Rzeźnia Miejska zostaje dostosowana dla uboju bydła pozakontyngentowego i t. ubjanego dla wołnego rynku.

§ 2. Sprzedaż i inne wyprzedaże w obieg przetworów mięsnych pochodzących z potajemnego uboju są zakazane.

§ 3. Sprzedaż mięsa może być prowadzona tylko w lokalach specjalnie przez przeznaczonych i odpowiadających wymogom przepisów nazwanego wyżej rozporządzenia oraz rozporządzenia o prawie przemysłowym.

§ 4. Zabrania się sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych w handlu obywatelnym.

§ 5. Wędliniarz, który sprzedaje wędliny i inne wyroby wędliniarskie bezpodstawnie konsumentom, jako wyroby własne, winny na widoczny i dostępnym miejscu umieścić wydane przez cech wędliniarski załącznik z napisem „wędliny własnego wyrobu”. Sprzedawca wędliniarski i sklepikarz, sprzedający obce wędliny i wyroby wędliniarskie winny być szarpotzone w plomby wytwórcy.

§ 6. W miejscach sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych musi być wywieszona na widoczny miejscu ceniki, a na poszczególne artykuły winny być oznaczone ceny zgodnie z zarządzeniem moim z dnia 16 lutego 1945 r. Nr O. — 393/45 i zwalczanie spekulacji i innych czynów szkodliwych według ustalonych cen do obrotu w handlu wołnym.

§ 7. Winię niezastosowania się do niniejszego zarządzenia będą pociągane do odpowiedzialności w sądzie administracyjnym na podstawie przepisów obowiązującego prawa.

Częstochowa, dnia 20 kwietnia 1945 r.
Starosta Grodzki (-) St. Langier.

OBWIESZCZENIE

Państwowy Bank Rolny zarządza, że w okresie powołania szacunkowego i okresie popowalutowania były częściowo wyrucone ze Skarbu Banku w Warszawie w gmachu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20 i rozgrabione następujące papiery wartościowe:

- 1) listy Państwowego Banku Rolnego wszelkich serii;
- 2) zaświadczenia na 4 i pół proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serii II;
- 3) zaświadczenia na 4 i pół proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, pochodzące z konserwacji 7 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II;
- 4) zaświadczenia na obligacje melleroracyjne Państwowego Banku Rolnego;
- 5) knony od wyświadczeń papierów.

Państwowy Bank Rolny oświadcza publicznie, że przed nabyciem papierów wartościowych, emitowanych przez Bank i zaświadczeń na te papiery oraz kuponów i listów zastawnych, badania pochodzenia tych walorów i zawalczanie, że będą obywatelskie troski całej opinii publicznej wyrażonych walorów. Główny nabycielce wyżej wymienione warty bez przesady badania ich pochodzenia mogą ponieść straty.

Państwowy Bank Rolny.

OGŁOSZENIE

Powiatowy Urząd Ziemiański w Częstochowieawiada, iż w celu wyłączenia z zakazu leczenia i obowiązków szwarcza zabrania powo lekarzy weterynaryjny przy Pow. Urz. Ziemi. T. Pierzeckiej, adres: Al. Kierunskiego 26, tel. 14-91; adres prywatny lekarza II-22 Al. Kierunskiego 26, tel. 23-95.

Częstochowa, dnia 19 IV 1945 r.

Kier. Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego Komisarz Ziemiański (-) Inz. Skupiałki Ph.

Rola Stronnictwa Ludowego

W obecnym momencie, po odzyskaniu naszego samodzielnictwa państwowego, praca odrzodzonego Stronnictwa Ludowego, skupiającego w swych szeregach wielką część chłopów, budzi zainteresowanie całej demokracji polskiej, obozu zjednoczonego w wspólnym wysiłku należnego miejsce mas ludowych w wywołanej Ojczyźnie.

Dotychczasowa aktywność ludowców, ich oddanie się najistotniejszej sprawie ludu polskiego, sprawie szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej, sprawie siewu, kwestii odpowiedzialnego postawienia oświaty na wsi, czynna i systematyczna więz stronnictwa z pracą i działalnością Samopomocy Chłopskiej a w szczególności stałe podkreślanie łączności i praktyczna współpraca z całym obozem zjednoczonej demokracji polskiej — dają gwarancje tego, że polski ruch ludowy w obecnym historycznym momencie budowy własnego państwa, zda swój egzamin dojrzałości politycznej.

Polski ruch socjalistyczny na przekór wszystkim sztucznym „dawniej tworzonym” przeszkodom znalazł wspólny język z bracia chłopstwa, w całym szeregu wystąpień proletariatu w mieście brały udział masy chłopstwa. Wiele strajków farnalskich we dwóch szlachty i ziemiaństwa, szereg akcji chłopskich na wsi powiatowych było solidarnością proletariatu miejskiego.

Ostatnie uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, mówiące o przeciwstawieniu się wszelkim zakusom reakcji, idącym w kierunku rozbięcia czy rozdzielenia frontu demokratycznego, opartego na koalicji chłopów i robotników, pozwalają nam wszystkim zwięd głębiej przekonanie, że zielone standardy walczących chłopów polskich będą zawsze na straży demokracji obok czerwonych znaków zjednoczonego polskiego proletariatu.

Odpow. za redakcję: Z. Fabiański.